

Kurier Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Gen. Ott, nowy ambasador niemiecki w Tokio.

Tylko w TIVOLI światowej sławy piwo „Löwelbräu München” w oryginalnych szklankach. — Dziś głowizna z kofla oraz kiszeczki z kielbasą własnego wyrobu

Francja chce trwałego rządu.

Los gabinetu Bluma przesądzony.

Wymowny wynik głosowania w izbie deputowanych. Znaczna ilość radykałów nie chce popierać finansowej dyktatury socjalistów.

PARYŻ, 7.4 — Izba deputowanych przyjęła 311 głosami przeciwko 250 projekty obu ustaw finansowych.

DWA BURZLIWE DNI.

PARYŻ, 7.4 — Dwudniowa debata w izbie deputowanych, absorbująca całkowicie uwagę opinii publicznej Francji, nie wzmocniła bynajmniej pozycji rządu Bluma. Obrady od początku toczyły się właściwie w atmosferze kryzysu gabinetowego, który jednak nie wiadomo, kiedy i jak zostanie ostatecznie rozwiązany. Wobec zdecydowanej opozycji senatu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że los gabinetu Bluma jest przesądzony i że kryzys nastąpić może w czwartek po posiedzeniu komisji finansowej senatu lub też w piątek w wyniku plenarnego posiedzenia senatu. Nad parlamentem i opinią publiczną dominowało jednak zasadniczo za gadnienie, kto w tych warunkach obejmie władzę i w jaki sposób uchronić przyszyły gabinet od wstrząsów gry parlamentarnej. Na ustach wszystkich znajduje się nazwisko prezesa partii radykalnej i obecnego ministra obrony narodowej p. Daladiera.

Nocne posiedzenie izby deputowanych z wtorku na środe oraz całonocne obrady rządu przybrały charakter procesu, w którym na ławie oskarżonych znalazła się cała dotychczasowa polityka finansowa i gospodarcza frontu ludowego. W czasie nocnego posiedzenia izby wybitny znawca zagadnień finansowych wśród radykałów, dep. Potut, zarzucił wyraźnie projektom finansowym rządu, iż opierają się jako na głównej podstawie na inflacji, która doprowadziła do ruiny klas średnich, stanowiących trzon francuskiego systemu społecznego. Dep. Potut, oświadczając, iż sam będzie głosował przeciw pełnomocnictwom finansowym, wezwał swych kolegów partyjnych do odrzucenia projektów rządowych. To stanowisko dep. Potut, jakkolwiek przemawiało on tylko w swym imieniu, odzwierciedliło nastroje, panujące wśród pewnej części deputowanych radykałów. Tego rodzaju nastroje wśród radykałów na terenie izby deputowanych, którzy w widoczny sposób zaczynają się dzielić na dwa obozy, wywołały nawet pogłoski, przypisujące premierowi Blumowi zamiar podania się do dymisji w razie, gdyby po głosowaniu w izbie deputowanych okazało się, iż co najmniej połowa deputowanych radykałów wypowiedziałaby się przeciw jego rządowi.

Debata na plenum izby, która rozpoczęła się we wtorek rano, była dalszym ciągiem zorganizowanego ataku wszystkich elementów umiarkowanych przeciwko projektom finansowym rządu. Specjalnie zainteresowana nie wywołała kontrowersja między premierem Blumem i b. premierem Flandinem, który zarzucił projektom rządowym, iż przede wszystkim prowadzą do obalenia woli gospodarczej, a następnie w konsekwencji będą musiały doprowadzić do ustanowienia pewnego rodzaju dyktatury gospodarczej nad całokształtem życia gospodarczego i finansowego Francji. Pierwszą konsekwencją pańskich projektów — rzucił pod adresem premiera Bluma Flandin, słuchany z wielką uwagą przez izbę — będzie kontrola dewiz, następnie przysięść musi dyktatura gospodarcza na wzór czy to włoskiej czy niemieckiej.

Premier Blum, wyraźnie poruszony ostrym atakiem Flandina, odpowiedział z miejsca na poszczególne twierdzenia mówcy, co obradom izby nadało w pewnym momencie charakter ożywionej i ostrej wymiany zdań między Blumem a Flandinem.

Popołudniowe posiedzenie izby deputowanych wypełniło przemówienie dep. Paul Reynauda, który również w zdecydowany sposób wypowiedział się przeciwko projektom finansowym rządu, zarzucając im, że opierają się z góry na przekonaniu, iż powrót kapitałów do Francji jest niemożliwy. Otóż, zdaniem mówcy, powrót ten jest niezbędnym i jedynym czynnikiem odbudowy życia gospodarczego kraju.

Głosowanie, które zakończyło popołudniowe obrady izby deputowanych, potwierdziło tylko pierwotne przypuszczenia, iż poważna część deputowanych radykałów wyłame się spod zasady dyscypliny frontu ludowego. 311 głosów, jakie otrzymał rząd Bluma przeciwko 250, które wypowiedziały się przeciw udzieleniu rządowi pełnomocnictw, uwiarydliło, iż około 40 deputowanych radykałów powstrzymało się od gło-

sowania. Była to liczba zbyt mała, by rząd miał podstawę do uważania, iż został opuszczony całkowicie przez partię radykalną i że należy wyciągnąć z miejsca konsekwencje. Sprawa dalszych losów gabinetu Bluma przesła więc automatycznie na teren senatu.

Wynik głosowania w izbie potwierdził tylko powszechne przekonanie, jakie od początku uwiarydliło się w kołach politycznych stolicy i w kuluarach izby deputowanych, iż radykałowie, pracując już za kulisami nad powołaniem do życia nowej formacji

rządowej z Daladierem na czele, nie chcą zrywać kontaktów z partią socjalistyczną. Pesymiści szli jednak dalej w ocenie sytuacji, wyrażając opinie, iż niezdecydowane stanowisko radykałów należy tłumaczyć tym tylko, że kombinacja rządowa nie jest jeszcze gotowa. W obecnej chwili żadna z partii politycznych nie chce wziąć na swoje barki zadania utworzenia nowej formacji rządowej, tak samo nietrwale, jak dotychczasowe rządy frontu ludowego. Politycy, rządzący Francją — pisze „Le Matin” — powinni zdać sobie sprawę z tego, iż opinia publiczna powitałaby nowy gabinet przejściowy jako wyzwanie.

PRZED ROZPRAWĄ W SENACIE.

PARYŻ, 7.4 — W wyniku obrad socjalistycznych członków gabinetu okazało się, że — wbrew opinii pojedynczo nastawionego premiera Bluma — zwyciężyło stanowisko pozostałych ministrów i że rząd zamierza podtrzymać swe projekty finansowe na piątkowym posiedzeniu senatu.

Senat jednak zdobył się na zrzeczne postępowanie taktyczne, wpisując na porządek dzieńny plenarnych obrad czwartkowych dyskusję nad interpelacją senatora Lamery na temat okupowania fabryk przez strajkujących robotników. W obecnej sytuacji, gdy strajk w przemyśle metalurgicznym i motorym, pracującym na rzecz obrony państwa, rozszerza się z godziny na godzinę, obejmując coraz nowe fabryki, czwartkowa debata w senacie może nabrać specjalnego znaczenia i rząd premiera Bluma może wywrócić się w senacie bynajmniej nie na spr-

wie pełnomocnictw finansowych, lecz na kwestii strajków.

Sytuacja strajkowa poczyna budzić coraz większe obawy. W środę wieczorem pojawiły się nawet pogłoski, że skrajne elementy zmierzają do wywołania strajku powszechnego w przemysłowym okręgu paryskim. Te pogłoski sprawiły, że do prezydium rady ministrów na posiedzenie ministrów socjalistycznych wezwany został sekretarz generalnej konfederacji pracy Jouhaux.



Blum, niefortunny premier fatalnego gabinetu.



Min. obrony narodowej Daladier, upatrzony na premiera trwałego rządu.

KARD. INNITZER U OJCA ŚW.

Oświadczenie w imieniu episkopatu Austrii.

Nuncjusz apostolski przybył z Berlina do Wiednia.

RZYM 7.4. Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer odbył wczoraj drugą rozmowę z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim. Po rozmowie tej kardynał Innitzer przyjeżdża do Wiednia 11-ej PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO, z którym rozmawiał do godz. 12,15.

POWRÓT DO WIEDNIA.

RZYM 7.4. Kardynał Innitzer po trwającej prawie półtorę godzinie audiencji u Papieża, przeprowadził trzecią rozmowę z sekretarzem kardynałem Pacellim, po czym o godz. 14-ej odleciał samolotem do Wiednia.

NUNCJUSZ ORSENIKO W WIEDNIU.

BERLIN 7.4. Z Wiednia donoszą, że bawi tam berliński nuncjusz apostolski Orsenigo. Pobyt nuncjusza stoi, jak się zdaje, w związku z zamierzeniem zlikwidowa-

nia nuncjatury w Wiedniu, która z chwilą połączenia się Austrii z Rzeszą stała się niepotrzebną.

DEKLARACJA KARD. INNITZERA.

CITTA DEL VATICANO 7.4. „Osser-



Kard. Innitzer.

vatore Romano” zamieszcza tekst deklaracji, którą arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer uznał za stosowne ogłosić w imieniu całego episkopatu austriackiego, celem eliminowania fałszywych domysłów, zrodzonych w opinii publicznej w związku z jego poprzednimi wystąpieniami. Deklaracja ta głosi: 1) uroczysta deklaracja biskupów austriackich z dnia 18 marca nie miała oczywiście na celu wyrażania jakiegokolwiek aprobaty dla czegokolwiek, co nie byłoby zgodne z prawami Boskimi i z prawami Kościoła katolickiego. Poza tym ta deklaracja nie może być interpretowana ani używana dla celów propagandowych przez państwo, bądź też przez partię polityczną, jako środek presji na sumienie wiernych, 2) co się tyczy przyszłości, biskupi austriaccy nie domagają się żadnych zmian w jakiegokolwiek kwestii związanej z konkordatem austriackim bez uprzedniego porozumienia ze Stolicą Apostolską, w szczególności w odniesieniu do traktowania młodzieży szkolnej oraz kierownictwa orientacji religijnej i moralnej młodzieży katolickiej według zasad katolickiej wiary. Poza tym biskupi domagają się zakazu jakiegokolwiek propagandy, wrogiej dla ko-

ścioła oraz przyznania katolikom prawa do manifestowania obrony i praktyki wiary katolickiej oraz zasad chrześcijańskich na wszystkich odcinkach życia przy zastośowaniu wszystkich sposobów, jakimi dysponuje cywilizacja współczesna.

ZAINTERESOWANIE W BERLINIE.

BERLIN 7.4. Publiczne zajęcie stanowiska przez kardynała Innitzera i episkopat austriacki stanowi nadal temat żywego zainteresowania w Berlinie przede wszystkim w kołach katolickich. Znany komunikat „Osservatore Romano” nie został podany przez prasę niemiecką, jak również wiadomość o wyjeździe nuncjusza apostolskiego w Berlinie do Wiednia. Również i deklaracja kardynała Innitzera, opublikowana w „Osservatore Romano”, nie pojawiła się w tymczasem w serwisie niemieckiego biura informacyjnego. Episkopat niemiecki w stosunku do stanowiska biskupów austriackich zachowuje pewną rezerwę, wyczekując dalszego rozwoju wydarzeń. Jako moment charakterystyczny wskazać należy, iż do ostatniego wydania tygodnika kościelnego „Kirchenblatt” dołączony był dodatek z facsimile oświadczenia biskupów austriackich. Jak słychać z kół kościelnych, dodał ten dołączony był bez wiedzy berlińskich władz kościelnych, które na fakt ten zwracają specjalną uwagę.

Po wielkich sukcesach w stolicy pióra Romana Dobrzyńskiego, lalki Jerzego Zaruby w kawiarni Europejskiej Początek 10 wiecz.

Kino „PALACE” STANISŁAW SIELAŃSKI GROSSÓWNA — ORWID — SKONIECZNY HURAGANY SMIECHU w arcywesołej komedii

SZCZĘŚLIWA 13-tka

CENY MIEJSC Od g. 4-5 pp. Na wiecz. 1⁰⁹ od 80 gr. seanse od 1 zł.

MAZURKI-TORCIKI i Świąteczni marcepanowe poleca L. Jalewski LWÓW Sklep w Łodzi, Piotrkowska 162, tel. 27-777

KKO K-K-O WŁADY OPIE. ODDZIAŁY: ZGIERZ TUSZYN TEL. 221-42 ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 104

CASINO NAJWIEKSZY FILM ŚWIATA PANI WALEWSKA W r. tyt. GRETA GARBO

